

Człowiek, człowiek – Maryla Rodowicz

Tyle miał nam dać, że aż brakło tchu
Nasz świat, nasz brat, nasz król
A za oknem szadź, popłuczyny snu
I strach i krach, i ból

Gdy nadzieje w pył
Jak skrzydełko ćmy - starte,
Czy wystarczy sił
By odegnąć łzy żartem

Człowiek, człowiek
To brzmi dumnie gdy w trumnie leży
Lecz nim minie, brzmi w trzcinnie
Człowiek - numer buta, marszruta, imię
Lwem nie będziesz
Choćbyś z diabłem
Był w zмовie wolny
Ale kłatkę masz w sobie
W sercu, w duszy, w głowie
I słowie człowiek

Dzieci poszły precz, starzy idą w piach
I bunt i czas się bać
Życie ładna rzecz, a najbardziej w snach,
Więc grunt to mieć gdzie spać

Myśli naszych kruk
Przy niebieskim siadł tronie,
Jeśli nie daj Bóg
Boga nie ma tam - to koniec

Człowiek, człowiek
To brzmi dumnie gdy w trumnie leży
Lecz nim minie brzmi w trzcinnie
Człowiek - numer buta, marszruta, imię
Lwem nie będziesz

Choćbyś z diabłem
Był w zмовie wolny
Ale kłatkę masz w sobie
W sercu, w duszy, w głowie
I słowie człowiek

Lwem nie będziesz
Choćbyś z diabłem
Był w zмовie wolny
Ale kłatkę masz w sobie
W sercu, w duszy, w głowie
I słowie człowiek



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych